

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII LÓDŹ, PIATEK, 15-go SIERPNIA 1930 ROKU CENA NUMERU 10 GROSZY. NR. 226

## KRWAWA ZBRODNIA W SZKOLE

### Nauczyciel strzela do swego kolegi, który okazał się złodziejem Zabójca na widok policji odebrał sobie życie

Berlin, 16 sierpnia.  
Z Chemnitz donoszą o niezwyklej tragedji, która rozegrała się w jednej z żeńskich szkół pobliskiego miasteczka. W szkole tej wykładali między innymi dwaj nauczyciele, Dehme i Queeck, którzy łączyła długa i zażyła przyjaźń.  
Wczoraj rano, tuż przed godziną 8-a do gmachu szkoły przybył profesor Queeck, który udał się do kancelarii, gdzie miało się odbyć posiedzenie rady pedagogicznej. W kilka minut później przybył również Dehme, który również udał się do kancelarii. Nagle rozległ się wystrzał rewolwerowy.

Znajdujący się w przyległym pokoju nauczyciel Weinhold, słyszał przez drzwi na chwilę przed strzałem, ożywioną sprzeczkę, znając jednak obydwuch swych kolegów nie przypuszczał, że strzały pochodzą od któregoś z nich.

Sądząc, że strzelił ktoś z ulicy przez okno, zaalarmował policję i wraz z nadbiegłym żandarmem wpadł do kancelarii. Wówczas dopiero ujrzał Queeck'a z dykamiem jeszcze rewolwerem w ręku. W kącie leżało ciało zabitego Dehme.

Zabójca na widok policji błyskawicznym ruchem przyłożył rewolwer do skroń i wystrzelił. Po piętnastu minutach zmarł.  
Szczegółowe śledztwo ujawniło sensacyjną tło krwawej tragedji. Okazało się bowiem, że Queeck od pewnego czasu dokonywał drobnych kradzieży plamiąc w ten sposób dobre imię zawodu nauczycielskiego. Dehme, który wiedział o kryminalnych sprawkach swego kolegi, czynił mu z tego powodu wymówki.

Krytycznego dnia rozmowa przybrała bardziej ostry charakter, i w pewnym momencie zdenerwowany Queeck dobyłszy rewolweru strzelił. Dopiero na widok policji i stygnących zwłok swego kolegi odzyskał równowagę i zrozumiał potworność swego czynu. Postanowił wówczas sam sobie wymierzyć sprawiedliwość.  
Krwawa zbrodnia, ze względu zwłaszcza na swoje tło, wywarła w całej Saksonji olbrzymie wrażenie.

## Trewiranus podtrzymuje swe wywody w sprawie rewizji granic wschodnich

Berlin, 14 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
Agencja telegraficzna „Tel - Union” donosi: Trewiranus w rozmowie z redaktorem Königsberger Allgemeine Ztg. podkreślił z naciskiem, że ciężkie położenie wschodnich terenów Rzeszy będzie trwało tak długo, dopóki nie nastąpi „rozsądne i odpowiadające potrzebom gospodarczym ludności granicznej, uregulowanie granic wschodnich.”

Sprawa ta jest najbliższym zagadnieniem, które będzie musiało być rozwiązane i pod tym względem on Trewiranus, postępuje zgodnie z kanclerzem Rzeszy d-rem Brüningiem, ze wszystkimi ministrami i 80 proc. ludności niemieckiej.

Projekt dr. Ormessona opublikowany w „Revue de Paris” domogając się rozwiązania problemu korytarza przez utworzenie niemieckich suwerennych linii kolejowych do Gdańska i Prus Wschodnich, przecinających terytorium polskie, nie może według Trewiranusa mieć zastosowania.

Kwestia korytarza powinna się przede wszystkim zająć Liga Narodów. W związku z tem możliwe jest zwołanie

konferencji w tej sprawie stron bezpośrednio zainteresowanych. Kiedy sprawa będzie już tak daleko posunięta — powiada Trewiranus, — nie mogę orzec jednak załatwienie kwestji wschodnich jest obecnie po likwidacji kwestji nadreńskiej aktualne.  
Sprawa ta znajduje się na pierwszym miejscu Rządu Rzeszy.

## Krwawa masakra chłopów rosyjskich którzy usiłowali zbiec do Polski

Wilno, 14 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
„Dziennik Wileński” podaje: wczoraj późnym wieczorem nadeszły do Wilna wiadomości o krwawej masakrze dokonanej przez straż sowiecką odcinka granicznego Dzisna nad grupą włościan, usiłujących przedostać się do Polski.

Według oświadczeń i zeznań jednego ze zbiegów chłopów w liczbie 9-ciu wpadli w zasadzkę, urządzoną przez żołnierzy sowieckich i zostali wystrzelani.

★  
Wilno, 14 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
W rejonie odcinka granicznego Olechnowice nocy wczorajszej zbiegło do Polski 5 włościan z okolicznych wsi sowieckich.  
Zbiegowie opowiadają, że zdecydowali się na ten krok pod wpływem bezprzykładnych represji władz sowieckich, stosowanych z całą bezwzględnością wobec włościan, oplerających się kolektywizacji.  
Całe ich, nieduże zresztą mienie, miało ulec konfiskacie. Uciekinierzy z Sovietów zwrócili się do władz polskich z prośbą o udzielenie im prawa azylu.

Samolot pasażerski rozbił się pod Wiedniem  
Wiedeń 14 sierpnia.  
Dziś o godz. 4 popoł. spadł pod Weielem samolot pasażerski A 95, który uległ strzaskaniu.  
3 osoby z pośród pasażerów odniosły poważne rany. Pilot Rubritius po kilkugodzinnych mękach zmarł.  
Jednym z parażerów jest prof. Georg Edward z N. Jorku, który odbył podróż dokoła Europy. Drugim rannym pasażerem jest polak z Krakowa.

Radom, 14 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
Mieszkańcy wsi Wierznicy usilnie wzbraniali się przed komasacją i na tym tle, gdy 12 bm. zjechał geomatraz, aby rozpocząć pomiary gruntów, doszło do rozruchów.  
Nadbiegły tłum obrzucił geometre wyzwiskami, a następnie zniewał go czynnie. Wobec tego dn. 13 bm. komendant policji w Radomiu wysłał pluton policji dla ochrony geometry. Na miejscu oczekiwał tłum złożony z około 100 ludzi, który na wezwanie policji

nie chciał ustąpić. W kierunku policji zaczęły padać kamienie. Policja rzuciła w tłum 3 bomby łzawiące, co jednak nie pomogło. Jedna z wieśniaczek odrzuciła bombę w kierunku policji.  
Wobec tego kordon policji natarł na tłum. Włościanie pokładli się na ziemi łapiąc policjantów za nogi.  
Policja zmuszona była użyć kolb. W rezultacie tłum się rozszedł. Dwa policjantów odniosło rany tłuczone od kamieni, 16 przewodników tłumy z wójtą i sołtysem na czele oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

## Nowa lecznica Kasy chorych oddana będzie do użytku ludności Bałut

Jak się dowiadujemy, budowa gmachu II lecznicy kasy chorych, przy ul. Łągiwnickiej zbliża się ku końcowi. Gmach przedstawia się imponująco i stanowi ulepszenie dzielnicy bałuckiej.

W chwili obecnej wykańcza się urządzenia wewnętrzne. Oddanie nowego gmachu do użytku nastąpi jeszcze w bieżącym roku, najprawdopodobniej w końcu grudnia.

Lecznicza ta, prócz ambulatorjów dla przychodzących chorych posiadać będzie również małą klinikę położniczą, co będzie miało kolosalne znaczenie, ze względu na katastrofalny brak łóżek w szpitalach łódzkich.

## Marynarze polscy skazani przez sąd gdański

Gdańsk, 14 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak już donosiliśmy w dniu 28 lipca przyszło w jednej z tutejszych kawiarni do bójki pomiędzy kilku polskimi marynarzami a kilku gdańszczanami.

W czasie bójki kilka osób zostało zranionych. Zamieszani w bójce 3 marynarze polscy zostali aresztowani. Prasa gdańska starała się uczynić ze zwykłej bójki karczemnej, powtarzającej się często w każdym porcie, wielką sensację wyolbrzymiając rozmiary bójki i zwałając odpowiedzialność na marynarzy polskich.

Obecnie odbyła się przed sądem gdańskim rozprawa przeciwko trzem aresztowanym marynarzom polskim.

Przewód sądowy nie zdołał stwierdzić, która strona sprowokowała bójkę, ani też ustalić bezwzględnej winy marynarzy polskich, wykazał natomiast, że było to zwykła bójka karczemna wydarzająca się w Gdańsku niemal codziennie.

W myśl tego, sąd skazał 2-ch marynarzy na jednodniowy areszt, trzeciego zaś na 2 tygodnie więzienia.

## Rząd szwajcarski przedłuża kadencję parlamentu

Berlin, 14 sierpnia.  
W myśl zarządzenia rządowego kadencja parlamentu szwajcarskiego została przedłużona z trzech lat na cztery, przyczem ustalono liczbę głosów na mandat poselski w wysokości 22 tysięcy zamiast dotychczasowych 20 tysięcy.  
Zarządzenie to ma zapobiec powiększeniu się liczby posłów.

## Przemysł niemiecki rozbił rokowania w sprawie traktatu handlowego z Finlandją

Berlin, 14 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
Na posiedzeniu komitetu okręgowego partji centrum i Nadrenji b. minister dr. Hermes wygłosił dłuższe przemówienie o zadaniach polityki agrarnej Niemiec, w którym poruszył m. in. aktualną obecnie sprawę niemiecko - fińskiego traktatu handlowego.  
Dr. Hermes zaatakował wielkie organizacje przemysłowe Reszy, zarzuca

jąc im, iż przyczyniły się do rozbicia pertraktacji prowadzonych przez przedstawicieli Niemiec a Finlandji, w celu zawarcia dodatkowej fińsko - niemieckiej umowy handlowej prywatnej.

Dr. Hermes nazywa postępowanie przemysłu niemieckiego nieojalnym, gdyż jest ono formalnem naruszeniem układu, zawartego w swoim czasie w tej sprawie między rolnictwem a przemysłem niemieckim.

## Cyklon w Neapolu.

Nieszczęsny „raj na ziemi” znów został nawiedzony przez katastrofę.

Neapol, 14 sierpnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).  
W Neapolu i okolicach szalał cyklon. W Poggio Reale uległo zniszczeniu kilka nacię magazyńców zboża. Wedle ostatnich wiadomości 4-y osoby poniosły tam śmierć a około 60 zostało rannych.

Istnieją też przypuszczenia, że pod gruzami znajdują się jeszcze dalsze ofiary cyklonu. Obawiają się tu poważnie o los statków, znajdujących się na pełnym morzu, które jest silnie wzburzone. Dotychczas nie otrzymano żadnych sygnałów.

# Handel krwią ludzką

## na potrzeby lecznictwu stał się procederem zarobkowym. - Centralą „krwawego” przemysłu jest Wiedeń

Najnowsze postępy medycyny wykazały możliwość transfuzji krwi z jednego człowieka do drugiego. I oto rozpoczął się w Wiedniu fachowo zorganizowany handel krwią, wymagający oczywiście zupełnego pod każdym względem zdrowia — członków tej „branży”, rekrutujących się po największej części z bezrobotnych, bezdomnych, a także i biednych studentów.

Centralą dostawy krwi ludzkiej jest w Wiedniu klinika profesora Eiselsberga. W kancelarii centrali prowadzona jest dokładnie lista „ofiarodawców krwi”, otrzymujących za to przysługę honorarium, dochodzące za jednorazową transfuzję do stu szylingów (125 złotych). Zarobek ten byłby wcale piękny, gdyby nie to, że pomiędzy jedną a drugą transfuzją upłynąć muszą dwa pełne miesiące, w przeciągu których odsprzedawca swej krwi musi dostatanio się odżywiać, aby „towar” jego był pod względem lekarskim ilościowo i jakościowo wydatny. Wikt jego składa się z wątroby, jarzyn, jaj, owoców, oczywiście z wykluczeniem wszelkiego alkoholu oraz potraw ostrych.

Kiedy rano śpieszą urzędnicy i robotnicy do swej pracy, zmierzają także i ofiarodawca krwi swojej do zajęcia, dość zresztą rzadkiego.

W ubikacjach wyżej wspomnianej kliniki stała cierpliwie do ogonka ci, którzy krew swą sprzedają... Dziesięć razy na tydzień odbywa się taka licencja, przywracająca zdrowie tym, którzy krwi mają za mało... Dziesięć razy na tydzień... Odsprzedawców jednak są setki... Godzinami całymi czekają, aż znajdzie się popyt na ich nieoceniony towar. Mijają atoli tygodnie i miesiące, a zajęcia niema...

Są jeszcze i inne, mniej wyciążające źródła zarobku dla bezrobotnych, z których jedni, obdarzeni dobrą budową ciała,

## Zaczarowany pałac wiernej miłości

W pięknej okolicy Londynu istnieje pałac „Longerest Lodges”, a który wśród okolicznych mieszkańców znany jest pod mianem „Pałacu Zaczarowanego”.

I nie można temu się dziwić. Pałac bowiem zapelniony jest wytwornymi meblami, dziełami sztuki, kosztownymi srebrami; wszędzie w nim pełno przeszlicznych kwiatów, po lego komnatach snuje się dystygnowana służba, a woźnice, od czasu do czasu, oprowadzają wspaniałe karety, zaprzężone w najdobarowskie konie.

Tajemnica tego pałacu, którą odkrył niedawno jeden z ciekawych dziennikarzy francuskich, jest tajemnicą wiernej poza grób miłości.

Mianowicie 45 lat temu, dnia 2 sierpnia 1885 r. miał się odbyć ślub podówczas 35-letniego p. Headleya z jedną z najpiękniejszych kobiet Londynu, sławna podówczas aktorka.

Headley przeznaczył na jej mieszkanie pałac „Longerest”, zużytkowując długo czas narzeczeństwa na ozdobienie go zewnątrz i wewnątrz.

W przeddzień małżeństwa jednak, kiedy ogrody pałacu tonęły w kwiatach, a ciepłarnie pełne były owoców egzotycznych, narzeczona zawiadomiła Headleya, że zamierza poślubić kogo innego.

Headley przyjął wyrok ze spokojem, ale nie poniechał nadziei, że jego ukochana powróci jeszcze do niego, owdowiałszy albo rozwiódłszy się ze swoim mężem.

Sam więc nie przekroczył odtąd progu pałacu, ale służba w nim pozostawała, ogrodnicy jak dawniej pielęgnowali kwiaty, a woźnice oprowadzali konie i powozy.

Co roku do szczęśliwej obcej małżonki, w dniu 2 sierpnia szły wspaniałe bukiety kwiatów, a kiedy przed paru laty umarła, idą dalej, jak od lat 45, na jej miejsce wiecznego spoczynku.

Tak powstała prawdziwa legenda okoliczna o „Zaczarowanym pałacu wiernej miłości”.

ła, pozują artystom jako modele, pobierając szyling za godzinę, podczas gdy inni spełniają funkcje detektywów prywatnych, śledzących za skromnym wynagrodzeniem małżonków, niedotrzymujących wierności małżeńskie.

Tak więc przytułki dla bezdomnych, oraz nędzne mieszkania bezrobotnych przemieniły się w czasach dzisiejszych

na apteki, dostarczające za skromnym wynagrodzeniem bezcennego i niefałszowanego lekarstwa, jakim jest krew ludzka...

Lecznicy ten artykuł nieznają namiaszki, która sporządzić można w sztuczny sposób. Krew musi być prawdziwa. A ci, którzy ją sprzedają, ratując życie drugim, ratują też i własne.

## Niebieskie koty.

### Ciekawe próby hodowców angielskich.

Od wielu lat starają się angielscy hodowcy i hodowczynie kotów, którzy zwłaszcza wśród arystokracji są liczni, wyhodować kota niebieskiego. Zdaje się, że im się to teraz udało. Podczas wielkiej wystawy kotów, którą otworzono w ostatnich dniach w londyńskiej Horticultural Hall, uzyskały nagrody rozmaite pstry koty; znajdowały się między nimi czysto niebieskie.

Niejaka pani Simpson wpadła przed trzydziestu laty na myśl wychowania niebieskich kotów. Miała nadzieję, że osiągnie to przez krzyżowanie czarnych kotów z białymi.

Przyjęcie to nie zawiodło, pierwsze mieszańce były przeważnie pstrokaty, ale w ciągu licznych generacji kotów, kropki i pasy zniknęły i niebieskie koty są teraz tak czystej krwi, że można twierdzić, iż niebieskie koty wydają z reguły na świat niebieskie potomstwo i że rzadko zdarzają się niepotrzebne plamy na ich sierści.

Szereg barw sierści pstrych kotów został tedy wzbogacony stanowczo o jedną barwę, a ostatnia londyńska wystawa kotów była pierwsza, która obok srebrnych i czerwonych kotów posiadała także czysto niebieskie.

## 200 lat więzienia

### na zjeździe przemysłników alkoholu

W Chicago odbył się ostatnio zjazd, na którym z pewnością pragnąłby być obecny niejeden funkcjonariusz policji.

Był to zjazd przemysłników alkoholu dystryktu Michigan.

Na zjeździe tym obecni byli najbardziej poszukiwani przestępcy. Wtajemniczeni twierdzili, że zgromadzenie to reprezentowało sobą w sumie 200 lat ciężkiego więzienia.

Przyczyną zjazdu był niepokój, jaki ogarnął owych fachowców z powodu coraz to częściej powtarzających się pogłoszek o mającym nastąpić zniesieniu systemu prohibicyjnego.

Gdyby Ameryka z „suchej” miała z

powrotem zamienić się na „mokra”, egzystencja panów przemysłników byłaby poważnie zagrożona.

Zjazd postanowił więc przeprowadzić jaknajenergiczniejszą agitację przeciwalkoholową i wydatnie finansowo wspomagać wszystkie organizacje prohibicyjne.

Postanowiono działać za pomocą plakatów w tramwajach i omnibusach, artykułów i ogłoszeń w prasie, świetlnych napisów na frontonach gmachów.

Przemysłnicy rozporządzają olbrzymimi kapitałami, nie poskapia ich z pewnością na agitację, od której zależy cała ich przyszłość.

# Uniwersytet małżeński

## Jak zdobyć serce mężczyzny? — Boston posiada doktorów nauk małżeńskich

Boston (miasto w St. Zjednoczonych) poszczycić się może rzeczą, jakiej niema w żadnym innym mieście na świecie — wydziałem uniwersyteckim, na którym ludzie uczą się tylko tego, jak należy postępować w pożyciu małżeńskim.

Każda panna, która chce poznać tajniki zdobywania serca męskiego, może zapisać się na ten wydział, na którym nauka trwa całe trzy lata, a wykładowca tam aż dwunastu profesorów. Wszyscy oni mają na celu wpojenie w młodą osobę tego, co powinna ich zdaniem wiedzieć, zanim odważy się pójść do ołtarza.

W programie tych niezwykle wykładów na pierwszym miejscu widnieje sprawa właściwego wyboru przyszłego

małżonka. W tym celu dziewczyna uczy się wszelkich sztuk, które mają na celu przykucie do siebie i wzbudzenie uczuć w tym mężczyźnie, który się kobiecie podobał. Oczywiście, ta specjalna strategia zdobywania męża nie jest wcale sprawą prostą.

Dalszym tematem jest sprawa, co prowadzi do nieporozumień i nieszczęść w małżeństwie; aby należycie oddziaływać na wyobraźnię studentek, profesorowie podają szereg odstraszcających przykładów. A dopiero na trzecim miejscu programu są wykłady co do wysokości dochodów, najlepszego ich zastosowania w małżeńskim gospodarstwie tym, wreszcie sprawy towarzyskich stosunków.

Każda studentka tego wydziału nie-

tylko musi słuchać wykładów, lecz dostaje też szereg zadań do rozwiązania, a wszystkie one wymagają dużego doświadczenia i znajomości duszy ludzkiej. Prócz tego przyszłe mężatki oddają się nauce gotowania, cerowania, pielęgnowania niemowląt itp.

Aby zaś nie było żadnych w tym wykształceniu braków, są też wykłady prawa małżeńskiego, dzięki czemu każda taka małżonka dobrze wie, jakie są jej przywileje z punktu widzenia prawnego, oraz co należy robić, gdy wypadnie się rozwodzić, aby tę sprawę rozwodową przeprowadzić jaknajkorzystniej dla siebie.

Pod koniec tych studiów odbywa się egzamin, który jest jedynym sposobem stwierdzenia, czy dana osoba nie marnowała na uniwersytecie czasu. Kto taki egzamin zda, otrzymuje dyplom specjalny — np. doktorski nauk małżeńskich — i może śmiało stanąć przed każdym mężczyzną, jako doskonały materiał na żonę.

Bostoński uniwersytet od czasu utworzenia się tego wydziału małżeńskiego cieszy się niezwykłą popularnością w całym St. Zjednoczonych. A wielu ludzi zaczęło pomysł tego wydziału naśladować. Dlatego też w New-Yorku np. powstał specjalny klub „pierwszoroczników w małżeństwie”.

Ten klub ma wyłącznie na celu pomaganie młodym małżonkom w unikaniu nieporozumień, o które szczególnie łatwo w pierwszych miesiącach współżycia. A w ślad za tym klubem powstają podobne organizacje w innych miastach Ameryki, wszystkie mają na celu „uszcześliwienie” młodych małżeństw.

## Księżu Walji nie wolno latać

### bez zezwolenia władz

Książę Walji jest namiętnym pilotem i często wznosi się sam na małym swoim aparacie typu „Moth” (ćma). Oka zało się jednak że wloty jego są nieprawne, książę bowiem nie posiada zezwolenia latania bez pilota, a pozwolenia takiego wymagają angielskie ustawy o komunikacji lotniczej.

Ministerstwo lotnictwa znalazło się wskutek tego w niezwykłym konflikcie. Król Jerzy bowiem osobiście zakazał synom swoim księżu Walji i młodszemu Jerzemu, wydawać świadectw lotniczych i ministerstwo musiało się do zakazu tego zastosować. Z drugiej strony jest ono obowiązane ścigać każdego, kto bez posiadania takiego świadectwa sam kieruje samolotem.

Władze wiedziały oczywiście o nielegalnych wlotach następcy tronu, ale patrzyły na nie przez palce. Obecnie gdy sprawa stała się tajemnicą publiczną, książę Walji będzie musiał nieco pokromić swoją namiętność latania, tem bardziej, że według zdania wybitnych lotników, którzy obserwowali księcia, nie będzie on nigdy dobrym i pewnym pilotem, jest bowiem na to zbyt nerwowym.

## Czarne matki bawią w Paryżu

W Paryżu goszczą obecnie oryginalne turystki — murzynki, matki żołnierzy wojsk kolonialnych, którzy padli na ziemi francuskiej w czasie wojny światowej.

„Czarne matki”, jak je nazywają w Paryżu, przybyły do Europy w tym samym celu co i „białe matki” amerykańki, to jest aby odwiedzić groby swych dzieci.

Misję swą już spełniły i teraz ostatnie już dni bawią w Paryżu.

Murzynki, zamieszkałe stale w Paryżu postanowili ku czci swych „black-mammy” urządzić wielką uroczystość.

W hotelu, w którym zamieszkały czarne panie, odbędzie się wielkie przedstawienie z udziałem wszystkich artystów-murzynów, występujących w Paryżu.

## Jarskie... buty,

### czyli wyższy stopień wegetarianizmu

Fakt, że wegetaryjne poglądy mogą mieć jakieś znaczenie na polu ubrania kobiecego wyda się niejednemu żartem; tymczasem kobiety, należące do brytyjskiego „Związku kobiet wegetarianek” traktują tę sprawę poważnie i mają zamiar wprowadzić w życie jeszcze w tym roku elegancki wegetaryjny strój kobiecy.

Związek kobiecy, który postanowił osiągnąć ów cel, liczy w Anglii i Irlandii znaczną liczbę zwolenniczek, które wszystkie walczą przeciw mięsnemu pożywieniu i propagują jedynie potrawy roślinne.

Pragnienie reform ogranicza się tam też nie tylko do żołądka. Poki kobiety

będą nosiły skórzane trzewiki, póty będzie się zabijało i jadło woły i dlatego — powiadają zwolenniczki potraw roślinnych — należy dążyć do tego, by wyrzucić z ubrania wszystkie zwierzęce produkty.

Przec z jedwabiami, precz z rękawiczkami i trzewikami, precz z piórami!

Co „Związek kobiet wegetarianek” Wielkiej Brytanii ma zamiar dać na miesce skazanych na zniszczenie artykułów, dowiemy się dopiero wówczas gdy nowa wegetaryjna moda zostanie wprowadzona w życie. Tymczasem przewodnicząca Związku pracuje pilnie nad ukształtowaniem rozlicznych projektów.

# Nieszczęśliwe wypadki w czasie pracy

powstają najczęściej z winy samych robotników. — Nieostrożność kończy się zawsze kalectwem  
Działalność inspekcji pracy w świetle cyfr

Jednym z zadań inspekcji pracy, istniejącej przy ministerstwie pracy i opieki społecznej jest dążenie do zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków, powstających w czasie pracy fizycznej.

Nasi inspektorzy pracy, jak to zgodnie stwierdzają robotnicy, działają sprawnie, energicznie i z wielką znajomością rzeczy. Ale, niestety, liczba ich jest niedostateczna, szczególnie w czasach obecnych, kiedy to w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa pracy fizycznej jest bardzo wiele do zrobienia.

O działalności naszej inspekcji pracy dowiadujemy się dokładnie z ostatnio opracowanych sprawozdań. Wskazują one właśnie na to, że mimo energii i fachowości tej instytucji, osiąga ona narazie rezultaty dość nikłe, jeśli chodzi o zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków i że główną tego przyczyną jest niedostateczny personel inspekcji.

Jak wynika z powyższych sprawozdań, na ogólną liczbę 48,056 zakładów pracy, podlegających w roku 1928 inspekcji, inspektorzy zdolali skontrolować tylko 11,259 zakładów, co stanowi zaledwie czwartą część wszystkich, czynnych u nas przedsiębiorstw. Dodac należy, że na ogólną liczbę zatrudnionych we wszystkich zakładach pracy robotników, wynoszącą 1,319,941, pracuje w przedsiębiorstwach skontrolowanych przez inspekcję 640,978 robotników, a więc około połowy.

Tyle mówią cyfry dotyczące zakładów pracy, podlegających inspekcji. A przecież poza inspekcją znajduje się 19,646 przedsiębiorstw, zatrudniających około dwóch milionów robotników.

Są to przedsiębiorstwa nie podlegające nadzorowi inspekcji pracy, a mianowicie górnicze, rolne, leśne oraz poświęcone drobnemu handlowi i przemysłowi.

W tych warunkach, zaledwie jedna piąta wszystkich pracowników fizycznych korzysta z opieki inspekcji pracy.

Jak wiadomo, przecież i w rolnictwie oraz leśnictwie ochrona pracy jest palącą koniecznością. Ze sprawozdań zakładów ubezpieczeniowych za rok 1928 wynika, że w tych gałęziach przemysłu zanotowano aż 304 śmiertelne wypadki i 3645 ciężkich okaleczeń, które spowodowały całkowitą niezdolność do pracy.

Dotychczas nie mamy jeszcze specjalnych przepisów o bezpieczeństwie pracy w rolnictwie i leśnictwie, któreby pozwoliły inspekcji przeprowadzać odpowiednią kontrolę.

Przepisy te zostaną dopiero w najbliższej przyszłości opracowane.

W sprawozdaniach inspekcji pracy, o których była mowa powyżej, zostały szczegółowo omówione przyczyny wszelkich nieszczęśliwych wypadków, wynikłych przy pracy fizycznej.

Wnioski, jakie wysuwa na podstawie swych doświadczeń i obserwacji inspekcji, są bardzo smutne i wystawiają złe świadectwo pracownikom fizycznym. Okazuje się bowiem, że w 80

procentach wypadków winę ponosi sam robotnik przez swą nieuwagę, niedbalstwo, czy lekceważenie niebezpieczeństwa.

W 10 proc. wypadków, przyczyną nieszczęścia jest brak nadzoru ze strony pracodawcy, w 5 proc. brak dostatecznej ochrony, a w pozostałych 5 proc. różne nieprzewidziane okoliczności.

Byłoby rzeczą bardzo ważną ustalenie przyczyn owej nieuwagi i niedbalstwa robotników, powodującego nieszczęśliwe wypadki. Najprawdopodobniej (statystyki o tem nie mówią) na nieuwagę wpływa przemęczenie, czy też niezbyt dokładne obznajmienie ro-

botników z warszatem pracy, a w pewnych wypadkach niewątpliwie źródłem nieszczęścia staje się alkohol.

W każdym razie ze sprawozdania inspekcji pracy możemy wyciągnąć konkretny wniosek: zmniejszenie się liczby nieszczęśliwych wypadków w dużym stopniu zależy od samych robotników, którzy w czasie spełniania swych obowiązków winni pamiętać o wszelkich środkach ostrożności.

Do pracodawców należy sprawa zaprowadzenia racjonalnych urządzeń ochronnych. Inspektorzy pracy zwracają na powyższe zupełnie słusznie największą uwagę.

## Piękna łodzianka okradła narzeczonego Zabrała mu 4 tys. dolarów tytułem „odszkodowania“ za... zawód miłosny

Osiemnaście lat miał Franciszek Potoczek, gdy pokłócił się ze swymi rodzicami i wyjechał za ocean.

Rodzice przez dłuższy czas daremnie go poszukiwali, gdyż przypuszczali że młodzieniec znajduje się gdzieś w kraju. Po kilku latach, gdy nie mieli od niego żadnych wieści, doszli do wniosku, że *jedynak prawdopodobnie już nie żyje i powoli poczuli o nim zapominać.*

Franciszek poraz pierwszy napisał do nich, do Nowego Targu dopiero po 15 latach od czasu swej ucieczki z domu. *Posiadał już wówczas w Chicago wielki magazyn gotowych ubrań i dwie kamienice.*

— Moi kochani — zwracał się do

rodziców — postanowiłem niegdyś nigdy się z wami nie komunikować, ponieważ zrobiście mi dużą krzywdę. Teraz jednak o wszystkim już zapomniałem i postanowiłem przysłać wam trochę pieniędzy, które chyba się wam przydadzą.

Radość Potoczaków z powodu uzyskania nieoczekiwanej wiadomości od syna, którego już oddawna uważali za zmarłego, nie miała wprost granic.

Odpisali mu natychmiast, błagając go, by ich odwiedził.

Amerikanin przyrzekł im że do nich przejedzie. Terminu podróży nie mógł jednakże ustalić ze względu na swe interesy.

Okoliczności tak się złożyły, że do-

## Piotrków Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

### OSOBISTE.

Kierownik komisariatu P. P. w Piotrkowie p. komisarz Szapert wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

### CZYŻBY ZMIJE?

W jednym z ogrodów w Piotrkowie przy ul. Narutowicza obok hali targowych złapano jadowitą żmiję, którą zabito. Wśród mieszkańców tej dzielnicy wypadek ten wywołał wielkie zaniepokojenie.

### KRWAWE WESELE NA WSI.

Onegdaj wieczorem we wsi Siomki gmina Krzyżanów u jednego z gospodarzy odbyło się wesele. Wśród gości byli również obecni Edward Kowalczyk i niejaki Bański, którzy między sobą rywalizowali o piękną tancerkę. Bański chcąc się pozbyć „konkurenta“ wyjął z kieszeni rewolwer i dał strzał do Kowalczyka. Strzał był trafny i Kowalczyk padł na ziemię, zalewając się krwią. Wśród gości weselnych powstał tymczasem popłoch i niektóre kobiety zemdały. Postrzelonego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

## Wyścigi konne w Piotrkowie

**GONITWA PIERWSZA**  
800 zł., 1200 mtr., koni arabskich 3 let.

Idylla  
Lafi  
Sonsand

**GONITWA DRUGA**  
600 zł., 2100 mtr., 3 let. i star.

Alarm  
Zazula  
Sanacja

**GONITWA TRZECIA**  
1600 zł., 1800 mtr., koni arabskich 4 let. i starszych.

Machmat  
Pielgrzymka

**GONITWA CZWARTA**  
800 zł., 2800 mtr., ploty, 3 let. i star.

Et II  
Granat II  
Alfa II  
Peronelle  
Zbir  
Radlok  
Labora

**GONITWA PIĄTA**  
800 zł., 1600 mtr., 3 let. i star.

Wiedenska  
Bosfor  
Andiamo  
Basia II  
Radlok  
Flos  
Zagadka  
Semper Idem

**GONITWA SZÓSTA**  
1600 zł. i cenny przedmiot dla zwycięzcy, 400 mtr., 4 let. i star.

Filbustler  
Caralbe  
Polisz  
Nikanor  
Danina

Frasquita  
Kaczara

**GONITWA SIODMA**  
600 zł., 800 mtr., 2 letnich

Groza II  
Tytan  
Biszka  
Monamik  
Lotny  
Sonata  
Chmyza  
Czamara  
Floret  
Sonja II

**GONITWA ÓSMA**  
800 zł., 1600 mtr., 3 let. i star.

Kropelka  
Dziw  
Djana  
Galette  
Renata  
Jegomość  
Izyda  
Intrygant  
Etge

**GONITWA DZIEWIĄTA**  
400 zł., 1000 mtr., dla 3 let. kl. i ogierów, urodzonych w Polsce. Zapisy na ten bieg odbędzie się na torze godzinie przed biegiem. Wyścig bez totalizatora.

### NASZE TYPY.

Gen. I — Idylla  
Gen. II — Sanacja  
Gen. III — Pielgrzymka  
Gen. IV — Labora, Granat II, Alfa II  
Gen. V — Zagadka, Semper Idem, Bosfor.  
Gen. VI — St. bar. Rómmla, Frasquita.  
Gen. VII — Biszka, Floret, Czamara  
Gen. VIII — Izyda, Intrygant, Gallette.

### Zemdał z głodu

Na ulicy Wólczanńskiej zemdał z głodu przybyły w poszukiwaniu pracy Antoni Skibniewski. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie nieprzytomnym przewiozło go do zbiorni miejskiej.

### Odciał sobie trzy palce

W jatce rzeźniczej przy ulicy Napiórkowskiego 36 20-letni Kazimierz Bandec ki w czasie pracy odciał sobie tasakiem trzy palce. Wezwano doń pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala okręgowego związku kasy chorych.

piero po pięciu latach od wysłania pierwszego listu i pieniędzy zjawil się wreszcie w Nowym Targu.

Przyjazd jego był dla miasta prawdziwą sensacją. Państwo Potoczakowie którzy już od bardzo dawna prowadzili bardzo skromny tryb życia i z nikim niemal nie utrzymywali żadnych stosunków, musieli dzień w dzień przyjmować licznych gości. Zjawiali się rozmaici osobnicy, którzy przychodzili do amerykanina z propozycjami handlowymi, a również i niewiasty, pragnące zobaczyć serce zamożnego kawalera.

Jedną z nich była 18-letnia Zofja Prasalówna rodowita łodzianka, która bawiła w Nowym Targu u jakichś krewnych.

Młoda ta osobka zdołała szybko zawrócić Franciszkowi głowę. Po kilku tygodniach dano na zapowiedzi, *Stub miał się odbyć następnego miesiąca, po czym państwo młodzi zamierzali odpłynąć do Chicago. Stało się jednak inaczej.* Panna Zosia wcześniej jeszcze „odpłynęła“, ale nie do Ameryki.

Pewnego dnia Franciszek wyszedł na miasto, pozostawiając ją samą w mieszkaniu. Dziewczyna skorzystała z nieobecności swego przyszłego męża, wyjęła mu z walizy okragle 4000 dolarów i zbiegła w nieznanym kierunku. Nieszczęsny narzeczonego, po stwierdzeniu kradzieży, zaalarmował policję.

Wdrożone dochodzenie ustaliło przede wszystkim, że piękna łodzianka miała kochankę, Jerzego Pawlika, pochodzącego również z naszego grodu, który w kilka dni przed kradzieżą przyjechał do niej do Nowego Targu i namówił ją do wyprawy złodziejskiej.

Kochankowie, początkowo uciekli sa mochem do Krakowa, stamtąd udali się nad morze i wreszcie zatrzymali się na dłuższy pobyt w Poznaniu gdzie zameldowali się w hotelu, jako małżonkowie Wolscy.

Tam właśnie, w wyniku energicznego dochodzenia, aresztowano ich.

Prasalówna oświadczyła wówczas, że uciekla od amerykanina, gdyż musiała z nim zerwać, ponieważ był zbrojnym przestępcą, 4000 dolarów wzięła sobie sama, uważając te sumy za odszkodowanie za swój... zawód miłosny. Zeznań tych oczywiście nie traktowano na serio.

Prócz pary złodziejskiej aresztowano również młodszego brata Pawlika, Jana, ponieważ był on również zamieszany w całą aferę.

Dobrana trójka stanęła przed sądem. Jerzy Pawlik został skazany na sześć lat, brat jego na sześć miesięcy, a Prasalówna na cztery lata więzienia.

Wyrok ten utrzymał również w mocy sąd apelacyjny.

Skazani odwołali się do sądu najwyższego, który jednak w dniu wczorajszym odrzucił ich skarcę kasacyjną.



### Humor świąteczny...

Dwaj przyjaciele spotkali się na ulicy.  
— Słyszalem, żeś się ożenił? — pyta pierwszy. — Czy jesteś zadowolony?  
— Tak...  
— Czy żona twoja umie gotować?..  
— Nie..  
— A szyć?..  
— Nie..  
— Też nie?.. Więc co ona umie?..  
— Moja żona cudownie śpiewa..  
— Śpiewa?.. No wiesz, w takim razie powtórnieś był kupić sobie kanarka, toby wyniosło znacznie taniej..

Podsluchana rozmowa:  
—... najpierw dostałem anginę, potem sklerozę, potem myślałem, że już nie dam sobie rady z tą materią, potem wyobraziłem sobie dostałem jeszcze chorobę cukrową i na koniec katar kiszek..

— Na ilość boską, człowieku, i pan przeszedł te wszystkie choroby?..  
— Kto przeszedł?.. Ja panu opowiadam o moim egzaminie lekarskim!..

Mulek zwraca się do tatusia:  
— Tatusiu, jaka różnica jest między wyrobami higienicznymi a kosmetycznymi?..  
— Różnica polega na tem — odparł ojciec Mulek — że wyrobów kosmetycznych używa się tylko do twarzy..

Piperman został oskarżony o sfalszowanie kilku wexli. Do sprawy wezwano ogromną ilość świadków, gdyż afera zataczała bardzo szerokie kręgi. Proces miał potrwać kilka dni. Pierwszego dnia po stwierdzeniu pers-malji sędzia zwraca się do Pipermana:

— Czy oskarżony przyznaje się do win?..  
Piperman milczy.  
Sędzia powtarza pytanie:  
— Czy oskarżony przyznaje się do winy?..  
Piperman milczy jak głaz.  
Sędzia zadaje poraz trzeci to samo pytanie:

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?..  
Dlaczego oskarżony nie odpowiada na pytanie?..  
Piperman podnosi się z miejsca i odpowiada oburzonym głosem:  
— Czego się pan tak spieszy?.. Jeszcze mam czas.. Przecież sprawa potrwa kilka dni..

## I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych! Najznakomitszy malarz świata i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajapinem filmu”

# Sonny Boy — Al Jolson

## we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym „SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

Dramat wesołka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3. Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10-ej wiecz.

## Pasażerowie z psami mają oddzielne przedziały w pociągach, lecz cóż mają robić pasażerowie bez psów?..

Wiadomo, że najtrudniejszą dziś rzeczą jest przejazd koleją na lotnisko w dzień świąteczny lub w niedzielę. Na ten temat krążą już najrozmaitsze dowcipy. Oto gość na stacji zwraca się do konduktora z pytaniem:

— Przepraszam pana, kiedy odchodzi pociąg do Andrzejowa?..  
Na to konduktor, wskazując tłum ludzi, dobijający się do pociągu, odpowiada:

— Widzi pan przecież, że się już biją o miejsca, więc pewnie za chwilę odjadę... Ten nowy „rozkład jazdy”, według którego pasażerowie mają się orjentować co do czasu odejścia pociągów, jest wprawdzie aktualnym, lecz bardzo smutnym „kawałem”..

Czy naprawdę nie da się uczynić, aby ułatwić łodzianom przedstanie się w dzień świąteczny na lotnisko?..

Oto jeden z dowodów, stwierdzających, że zmiana w tej dziedzinie jest możliwa.

W niektórych pociągach, rozwożących łodzian na podmiejskie lotniska, są przedziały zaopatrzone w tabliczki z następującymi napisami:

— „Przedział dla pasażerów z psami”.

Nie można mieć pretensji do władz kolejowych o to, że troszczą się o psy, ale każdy ma prawo chyba się domagać, aby traktowano go przynajmniej na równi z psami.

Skoro pies ma miejsce w pociągu, czemu ludzie muszą się pchać i stać na głowach?.. Zazwyczaj w takim przedziale dla pasażerów z psami niema nikogo, lecz innym pasażerom bez psów miejsca tam zajmować nie wolno..

Niechaj więc nikt się nie zdziwi, jeśli pewnej niedzieli wszyscy pasażerowie przyjdą na stację z psami,

by zająć osobny i zawsze prawie pusty przedział... —ab.—



## Teatry rewjowe w Łodzi powstają jak grzyby po deszczu

Łódź jest miastem hurtu, nie tylko w dziedzinie włókienniczej, ale każdej innej. Kiedy w całym świecie każde najmniejsze miasteczko miało swój teatrzyk lżejszej muzy, Łódź nie mogła się zdobyć na taką scenkę.

Teraz powstało zatrzęsienie rewj. Podobno wszystkie, z wyjątkiem teatru Miejskiego robią dobre interesy i publiczność chętnie chodzi nieco się rozzerwać po troskach dnia.

Co z tego zostanie na zimę — niewiadomo. Podobno jednak znaleźli się przedsiębiorcy, którzy w centrum miasta chcą budować ogromny teatr specjalnie przeznaczony na rewję i obliczają, że gmach może stanąć jeszcze tej jesieni.

Zdaje się, że taka impreza nawet pomimo złych czasów może liczyć na powodzenie. Brak tylko aktorów rewjowych, gdyż i Warszawa cierpi na inflację teatryków i angażuje co lepsze sily.

## Kradną nazwiska znanych i wybitnych aktorów

W jednym z pism warszawskich znajdujemy słuszne uwagi, dyktowane oburzeniem na praktyki prowincjonalnej „szmiry” teatralnej, polegającej na prostym rabowaniu nazwisk znanych aktorów przez jakichś gorszych amatorów grających na głębokiej prowincji.

Zamiast więc znanej Ordonówny występuje jakaś wątpliwa „Ordonca”, zamiast Eugenjusza Boda, jakiś „Rodo”, który równie dobrze może podszywać się pod Reda.

Oczywiście, że jest to nabieranie nie orientującej się publiczności a z drugiej strony także krzywdzi okradanych z nazwiska aktorów.

## Wolno — mularze nakręcają film dźwiękowy

W Hollywood wykańczają obecnie film dźwiękowy, poświęcony ceremoniom wolnomularskim. Film ten, nakręcony przez amerykańskie wolnomularstwo będzie wyświetlany w poszczególnych lożach na całym świecie.

## Edgar Wallace napisał operetkę

Znany autor ogromnej ilości powieści kryminalnych, Edgar Wallace, który od czasu do czasu pracuje również dla teatru, ukończył ostatnio operetkę, której treść opiera się na sensacyjnym wypadku kryminalnym.

Premjera operetki Wallacea ma się odbyć w londyńskim „Drury Lane-Theater dnia 1-go września r. b. Muzykę do tej niezwykłej operetki skomponował pewien młody kompozytor angielski.

## Liljan Gish nie zachwyca się dźwiękowcami

Słynna gwiazda ekranu Lilian Gish wyraziła się w rozmowie z pewnym dziennikarzem na marginesie filmu dźwiękowego:

„Im więcej filmów dźwiękowych, (a wi-dzę ich bardzo dużo, ponieważ w żadnym nie występuje), tem bardziej dochodzę do przekonania, że niemy film nie umarł. Gdy retrospektywnie oglądam się na nieme filmy i porównuję je z filmami mówiącymi, widzę dopiero, co my powinni byli uczynić: Wszystko drogą pantominy. Ruchy naszych ust były niepiękne i nie potęgowały realizmu. Nie mogę sobie wyobrazić, by mówione filmy długo jeszcze istniały, skoro pozostały tem, czem są obecnie — naśladownictwem i to dość nędznym teatrem

## Hallo! Tu radio!...

PIĄTEK, dnia 15 sierpnia.

Godz. 10.15: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58—12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.30: Przerwa; 16.30—17.10: Muzyka (tr. z Warszawy); 17.10—17.25: Odczyt p. t. „Wszelchwiat a arka przysmierza” — wygłosi prof. B. Richter (tr. z W-wy); 17.25—18.45: Koncert orkiestry dzieci Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana (tr. z Warszawy). 1) St. Moniuszko: Polonez koncertowy. 2) Auber: Uwertura do op. „Nema z Portici”. 3) Szopski: Wiazanka melodii ludowych. 4) Osmański: Wycieczka cyklistów — Mazur. 5) Cymerman: Wiazanka pieśni moniuszkowskich. 6) Gillet: Zdala od Baku — Walc. 7) Volstedt:

Pocałunek — gawot. 8) Noskowski: Krakowiak. 9) Omelczuk: Marsz. 18.45—19.05: Rozmaitości; 19.05—19.25: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy); 19.25—20.00: Odczytanie programu na dzień następny, płyty gramofonowe z Warszawy i sygnal czasu. 20.00—20.15: Felieton (trans. z Warsz.); 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 1) Ogiński-Noskowski: Polonezy. 2) L. Różycki: Poemat symf. „Warszawianka”. 3) Wł. Żeleński: Muzyka baletowa z op. „Goplana”. 4) Solista 5) Meyerbeer: Marsz z op. „Prorok”. 6) Ponchielli Muzyka baletowa z op. „Gioconda”. 7) Solista. 8) Velstaedt: Walc „Weseli bracia”. 9) Noskowski: Serenada. 10) Moniuszko: Mazur z op. „Halka”. 22.00—22.15: Felieton p. t. „Szatan w meczecie Aja-Sofia” — wygłosi p. Tadeusz Niviński. 22.15: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

## Karniaki teatralny

TEATR MIEJSKI. Trupa Wileńska.

Dziś, w piątek, premiera „To, co najważniejsze”. Intro, sobota, 3 przedstawienia:

O godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 złotych „Złodzieje”.

O godz. 4 po południu po cenach popularnych Shylok.

O godz. 8.45 wiecz. — „To, co najważniejsze”.

Intro w niedzielę — „To, co najważniejsze”.

TEATR POPULARNY.

Dziś powtórzenie rewji p. t. „Jeszcze go raz” w wykonaniu Bronowskiej, Piłarskiej, Górskiego, Horowicza, Matuszkiewicza, Warchałowskiego, Taurydzkiego oraz Taurydzki - Girls.

Początek o godz. 8.45.

„CHOCHLIK”.

Dziś i codziennie powtórzenie premiery programu Nr. 3 p. t. „Może pan pozwoli”, entuzjastycznie wczoraj przyjętej przez publiczność. Udział całego zespołu z Lopkiem - Boszuńskim, doskonałym Szynderem, Popławskim, Łekia-

skim, Orlińska, Żukowska, Niksarskim, Darskim i Kalinowskim.

Dekoracje malował art. mal. W. Nowakowski.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 wieczorem. Ceny miejsc od 1 — 2 zł.

TEATR REWJI „SCALA”.

Dziś i codziennie wielka rewja p. t. „Czarowny Walc” z Poraj - Porecka i Kazimierzem Bajonem na czele.

Udział biorą również Edwin Ludwiko, znaki mity tancerz, Marek Marski, mistrz gwizdania w polskiem radio, Wawrzyniec Zywolewski wirtuoz na gitarze oraz znakomity zespół baletowy „Scala - Girls”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8.30 i 10.30 wiecz. Wstęp na widownię dozwolony o każdej porze. Widownia zabezpieczona od deszczu i wiatrów.

## Dziury apiek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Dr. Klupta (Katna 54), Hinciego i Cymmera (Wólczajska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 8). (b)



Dziś i dni następnych! Film erotyczny, będący poniekąd rozprawą publiczną, na temat: **CZY NOC POŚLUBNA NALEŻY DO MĘŻA?** Reż. G. FITZMAURICE'A. Dramat z życia milionerów Ameryki p. t. **„Prawo męża”** W rolach głównych: **Billie Dove i Rod la Roque.** Nadprogram: Słynny Chór Florencki odśpiewa szereg pieśni i arje z opery „Carmen”. Początek w dni powszednie o g. 5-ej w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej

Dr. med. **J. POLAK** Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm) ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej w niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w po

Najslawniejszy tenor świata

# KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

## HARRI LIEDTKE

w pierwszym swoim filmie dźwiękowym p. t.

„Walc Naddunajski”  
Następny program w Grand Kinie.

400.000 osób  
widziało i zachwycało się  
w Warszawie największym  
szlagierem

## POGANIN

### Garbarnia, fabryka i apteka w jednej roślinie

Olbrymem wśród roślin jest eukaliptus. Drzewo to rośnie w południowej Azji, a głównie w Australji, gdzie docho-  
**dzi nieraz do 150 metrów wysokości.**  
Eukaliptus jest rośliną bardzo przy-  
teczną. W pokoju trzymany przyczy-  
nia się do oczyszczenia powietrza. W  
okolicach, w których grasuje febra, sa-  
dzą eukaliptusy, gdyż one są najlep-  
szym środkiem przeciw tej chorobie. Z  
liści, które są grube i stoją pionowo,  
tak, że nie dają cienia, jak wszystkie  
zresztą drzewa australijskie, otrzymuje

się oliwę, a trwałe drzewa eukaliptu-  
sów używają na budowę okrętów.  
Kora drzew tych dostarcza mate-  
riału do wyrobu papieru, a sok jej jest  
dobrym materiałem garbarskim. Ek-  
strakty z niego znane są jako środek  
przeciw kaszlowi i chrypcie.  
Rzecz oczywista, że trzymany w po-  
koju i w wazonie, nie może osiągnąć  
nawet jednej setnej wielkości drzew,  
rosnących na odpowiednim dla nich  
gruncie i w gorącym klimacie.

## Zbyt gorliwy dobroczyńca Żony nie chciały wcale powrotu mężów

P. James Mac Conna jest człowie-  
kiem znanym niemal w całej Anglii ze  
swej niezwyklej dobroci. Największem  
jego zmartwieniem jest to, że ma zama-  
ło pola dla wyładowania swej dobro-  
czynności.  
Niedawno rozpoczął on u władz sta-  
rania, aby więźniom, przebywającym w  
angielskich więzieniach udzielały kilku-  
dniowych urlopów na święta Bożego  
Narodzenia, a to w tym celu, by mogli  
je spędzić na łonie rodziny.  
Dla poparcia swej prośby Mac Con-  
na napisał do 300 żon, których mężowie  
przebywają w więzieniu z zapytaniem,  
czy chciałyby, aby męża ich zwolniono  
na święta.

Rezultat tej ankiety był zdumiewa-  
jący.  
Z trzechset nieszczęśliwych opu-  
szonych żon odpisało wogóle tylko 15,  
a z tych 13 było zdania, że mąż powin-  
nien odsiedzieć karę do końca.  
Z dwu pozostałych jedna tylko bez  
zastrzeżeń pragnęła powrotu męża, dru-  
ga zaś, napisała:  
— „Na powrocie jego w same świę-  
ta nie zależy mi specjalnie. Wolalabym,  
żeby wrócił przed świętami, bo wtedy  
jest najwięcej roboty”.  
Pomysł Mac Conny, by do projektu  
dołączyć trzysta listów stęsknionych i  
zrozpaczonych żon więźniów, spalił się  
więc, na panewce.

## Trzęsienie ziemi uczyniło go bogaczem

W Kasas City zmarł jako staruszek  
pewien bardzo bogaty człowiek nazwi-  
skiem Momentio, który do majątku swe-  
go doszedł niezwyklej sposobem.  
Przed wielu, wielu laty wyruszył  
jako ubogi emigrant z rodzinnej swej  
Sycylii do Ameryki, gnany, jak tyłu in-  
nych gorączką złota.  
Na statku zaznajomił się z jakimś  
człowiekiem, który powiedział mu:  
— Jedź ze mną do Kolorado. Tam w  
skalistych górach są złote żyły.  
Momentio posłuchał. Wraz z no-  
wym przyjacielem udał się do Kolorado  
ale gdy tu przybyli, zobaczyli jaka cze-  
ka ich praca.  
Nie rozporządzali oni żadnymi środ-  
kami, które pozwoliłyby na wynajęcie  
robotników, musieli więc kopać sami.  
Nie opuścili jednak rak i zaczęli tę, zda-  
wałoby się, beznadziejną robotę.  
Szukaliby tak, być może, złota w  
skalach Kolorado po dziś dzień, gdyby  
nie nadzwyczajny wypadek.

Oto jednej nocy obudziło sycylijszy  
ka jakieś wstrząśnienie. Okazało się,  
że okolica uległa trzęsieniu ziemi. Gdy  
nazajutrz rano dwaj przyjaciele zjawili  
się przy robocie, ujrzeni, że góra, która  
naprawdę tak długo kopali, pękła i uka-  
zała żyły złota, drzemiące w jej wnętrzu.  
Wiadomość o tem rozeszła się lo-  
tem ptaka po okolicy i zewsząd zaczęli  
napływać amatorzy złota. Ale władze  
przyznały prawo eksploatacji jedynie  
Momentiemu i jego przyjacielowi, czy-  
niając ich w ten sposób bogaczami.

Teatr „Dobry Wieczór” Teatr  
Rewji „Dobry Wieczór” Rewji  
Gmach Kino-Teatru „BAJKA”  
Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej.  
Dojazd tramwajami 1. 6 i 14.

### Dziś premjera! Program Nr. 5

## SERCIE ŁODZI

Wielka ośniewająca rewja w 2-eh cze-  
ściach i 16 obrazach pióra W. Jastrzeb-  
ca, J. Nella, L. Starskiego i K. Brzes-  
kiego.  
Balet. Chóry. Własne dekoracje,  
kostjumy i efekty świetlne. Udział  
nowozaangażowanych artystów. Re-  
żyserują: Władysław Janeczki i Jerzy  
Welin. Kierownik muzyczny: Daniel  
Kleidt. Dekoracje: Stanisław Frasiak.  
Codziennie dwa przedstawienia o godz.  
7.30 i 9.30. W soboty, niedziele i świę-  
ta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.  
Przedsprzedaż biletów w biurze „Re-  
klama Polska”, Piotrkowska 101, tel.  
126-89. Codziennie od 11 rano do 4 pp

## Kronika radiowa.

### RADJO W DANJI.

Danja jest krajem, który przoduje  
światu pod względem spopularyzowa-  
nia radjofonji. Inne, najbardziej „zrad-  
jofonizowane” kraje, jak Wielka Brytan-  
ja, Niemcy i Szwecja, zaledwie docia-  
gają do 8 procent. W Danji radjoslucha-  
cze stanowią przeszło 11 procent lud-  
ności. W końcu ubiegłego roku abona-  
mentowego liczba radiowych słucha-  
czów w Danji wynosiła 345 tysięcy  
osób. Prawie połowa rodzin duńskich,  
bo około 47 proc., posiada radjoodbior-  
niki.

## Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice  
turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Heksztynski.

73

Oczywiście, że nie pozwoliłem jej sa-  
mej wyjechać. Pocięczałem ją jak mog-  
łem, przyrzekając, że się z nią ożenie.  
Nie chciała o tem słyszeć, twierdząc, że  
będę miał z tego powodu wielkie przy-  
krości. Gdy ojciec wrócił z zagranicy,  
opowiedziałem mu wszystko, prosząc  
o zgodę na nasz ślub. Zerwał się z fo-  
teli i kazał mi natychmiast opuścić ga-  
binet. Pamiętam, że zrodziła się wtedy  
w moim mózgu myśl wspólnego samo-  
bójstwa. Żal mi było jednak tej młodej,  
pięknej dziewczyny.  
Poród nastąpił w mieszkaniu jakieś  
akuszerki na Bałutach. Cała noc prze-  
siedziałem przy jej łóżku w jakimś  
brudnym, zaśmieconym mieszkaniu. O  
trzeciej w nocy sam pobiegłem do leka-  
rza. Zbesztal za coś akuszerkę i był  
bardzo zdenerwowany. Zrozumiałem,  
że z matka jest źle. Dziecko przyszło

na świat zdrowe. Dziewczynka... Mat-  
ka po dwóch dniach umarła... Ostatnie  
jej słowa były następujące:  
— Zaklinam cię, pamiętaj o naszym  
dziecku...  
Dałem jej solenne przyrzeczenie, że  
zaopiekuję się „naszem” dzieckiem...  
Cóż miałem począć?... Akuszerka  
zgodziła się wziąć dziewczynkę na wy-  
chowanie. Zgodziłem się. Często ją od-  
wiedzałem. Rozwijała się cudownie. Po  
tem wyjechałem zagranicę. Na kilka lat.  
Posyłałem pieniądze i listy, lecz nie  
otrzymywałem odpowiedzi. Po powró-  
cie do kraju dowiedziałem się, że dzie-  
cko znikło. Akuszerka tłumaczyła się,  
że nie otrzymywała ode mnie żadnych  
wieści, ani pieniędzy, nie miała oddać  
więc dziecko komuś, kto nie przykwa-  
nia nie dały jej tego, co... Moja  
córka znikła...

Minęło dwadzieścia lat. Były okre-  
sy gdy zapomniałem o tem, że mam cór-  
kę, że gdzieś po świecie włóczy się ja-  
kaś dziewczyna bez ojca, bez matki. Ale  
czasem myślałem o niej. Pragnąłem ją  
ujrzeć... I ujrzałem ją... W cvrku w Ło-  
dzi...  
Tego wieczoru nie zapomne nigdy.  
Siedziałem w łożu, przyglądając się wal-  
kom atletów. Nagle do sąsiedniej łoży  
weszła jakaś elegancka dama. Zerwa-  
łem się z krzesła... Gdybym sam nie  
odprowadzał na cmentarz biednej Mar-  
janny Wojtczak, przysięgłbym, że to  
ona... Ta sama twarz, te same oczy, ten  
sam uśmiech. Z przeprowadzonych na  
poczekaniu wywiadów dowiedziałem  
się tylko, że ta lożajest dla niej zarezer-  
wowana na stałe. Roztoczyłem nad nią  
baczną obserwację i wkrótce okazało  
się, że moje przypuszczenia były praw-  
dziwe... Rena Pawłowska była moja  
córka!...  
Rejent musiał na chwile przerwać  
odczytywanie testamentu, gdyż przy  
stole rozległ się krótki krzyk. To Szum-  
ski schwycił się za głowę i począł szlo-  
chać jak małe dziecko.  
Przeniesiono go do drugiego pokoju i  
położono na kanapie, gdyż szlochanie  
przechodziło stopniowo w histeryczny

spazm.  
Z dalszej części testamentu wynikało,  
że Szumski stał się jej „tajemniczym  
opiekunem”, i niejednokrotnie ratował  
ją z największej opresji. Zależało mu  
na tem, aby Rena wyszła za mąż za  
Greya, gdyż widział, że go kocha. Czy-  
nił wszystko, co leżało w jego mocy i  
starał się nawet powasnić Greva z żoną  
(i w tym celu prawdopodobnie zainsce-  
nizował w dniu zabójstwa zdradę mał-  
żeńską), lecz wyniku swych wysiłków  
nie mógł, niestety, przewidzieć. W ostat-  
niem swem postanowieniu zwraca się  
do syna, aby wyreczył go w pracy i sta-  
rał się połączyć węzłem małżeńskim: Re-  
nę z Greyem. Trzecią część swego ma-  
jątku przeznaczył dla Reny, resztę dla  
żony i syna.  
Łatwo sobie wyobrazić jakie wraże-  
nie na obecnych wywołała ostatnia wo-  
la zmarłego. Do ostatniej chwili, gdy  
wyczekiwano jeszcze postanowień co  
do podziału majątku, na twarzach obec-  
nych widać było pewne współczucie,  
cień wyrozumiałości i pobłażania, lecz  
gdy nadzieje przysły, gdy okazało się, że  
dla krewnych nic nie zostało, zamiast  
litości i pobłażania uwidoczniła się na  
tych samych obliczach głęboka pogar-  
da i wstref. (D. c. n.).



**Dziś i dni następnych!**

Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 6 po poł. w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł. ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

„Tango spelunek” żywiolowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porwuje

# POLA NEGRI śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.:

## „ULICA POTEPIONYCH DUSZ”

Dzieje kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świetny triumf znakomitej rodaczki POLI NEGRI, jakiej jeszcze nie widzieliście.

**DODATEK FLEISCHEROWSKI!!!**

## Baczność Letnicy-Wisniowa Góra

### „Republikę” i „Express Wieczorny”

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

## Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

**Dziś i dni następnych!**

Potężny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę wschodu p. t.

## „Miłość w Pustyni”

W rolach głównych:

Olive Borden, Noah Berry i Hugh Trevor.

Nad program: Dodatek dźwiękowy Metro Goldwyn Meyer oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10. — Widownia nowoczesnie wentylowana. —

## PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 12—3 przyjmuje lekarz-ko bię W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. **Porada 3 złote.**

Baczność Letnicy! Ruda-Pabjanicka „REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać w cukierni p. Goldmana (naprz. gł. tramw. przystanku)

## Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Dr. med. **ST. BIRBERGAL** Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Lekarz - dentysta **B. MARKUS-HUSBAUMOWA** Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godz. przyjęć 3—5

Dr. med. **REICHER** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermią. Elektroterapia. **Południowa 28** — tel. 201-93 Od 8—9 1/2 rano i od 6—9 wiecz. W niedziele od 9—1, pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. **IGN. MARGOLIS** okulista. Przyjmuje obecnie **Al. Kościuszki 21, tel. 165-17.** od 1—2 i 5—7.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

**Piotrkowska 294, tel. 122-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka Kąpiel świetlna, lampa kwarcowa elektryzacja, Roentgen, szczepienia analizy (mocz, kawa, krew, płwocm wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**PORADA 4 zł.** Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Dr. **Hugo Goldblatt** choroby oczu Piotrkowska 17 tel. 132-90 godziny przyjęć 10—12 i 5—8 przyjmuje rano od 8 do 10 po cenach lecznic.

Doktor **P. Klinger** choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-26.** Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Baczność Letnicy! **Poddebie** „REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddebie (budka z wodą sodową)

Pikantny program śmiechu i przygód miłosnych

## „Miłość w Ekspresie”

z zalotną i kuszącą **MARY PREVOST** i

## „HULTAJ”

z ulubionym i rasowym **ROD LA ROCQUEM** Oto następny przebojowy program „LUNY”

## LUNA Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

## „Kobieta w Płomieniach”

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę w niewolnicy życia. —

W rolach głównych:

## Olga Czechowa

Angelo Ferrari, Ferdynand Alten, Alexy Bondyrem

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją L. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł. Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

## Kupno i sprzedaż

**FORTEPIAN** zagranicznej marki. b. tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19, pop. oficyna, pr. str. 2 piętro.

**SPRZEDAM** posesję małą Domek m. rowany, 7 mieszkań z małym ogródkiem, 5 mieszkań w tem sklep nabywający się dla rzeźnika dla nabywcy wolne. Wiadomość na miejscu u gospodarza. Leśna 8, przy ulicy DREWNOWSKIEJ za szpitalem.

**2 APARATY** fotograficzne 9 na 12 i 4 na 6,5 obiektywy Zeissa 1:4,5 — okazynie sprzedam. Obejrzeć w sobotę. Zachodnia 40, pr. ofic. 1 piętro, m. 10, tel. 170-65.

## Rozmaite

**WYTWÓRNIA** krawatów, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział reperacji czyszczenia i odświeżania krawatów.

## Lokale

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią w od-cinku od Andrzeja do Radwańskiej. Oferty sub „100”.

**MIESZKANIA** pojedyncze i kilkupo-kojowe w starych domach z wygodami. Wiadomość: Żeromskiego 69, m. 17, po średnik.

## Posady

**GOSPODYNI** (niemka) chce zmienić posadę do samotnego mogą i na wy-jazd lub na przychodnie. Adres: w ad-ministracji dla „O. O. O.”

Dr. med. **HELLER** chor. skórne i weneryczne **NAWROT 2** Tel. 179-89. przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. **S. Neumark** Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermią, dia-termoakagulacja o-ras lampą kwarcową

**MONIUSZKI 5** tel. 170-50. Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedziele od 10 do 1 po poł.

Dr. med. **Łagunowski** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Piotrkowska 70** (róg Traugutta) tel. 181-83

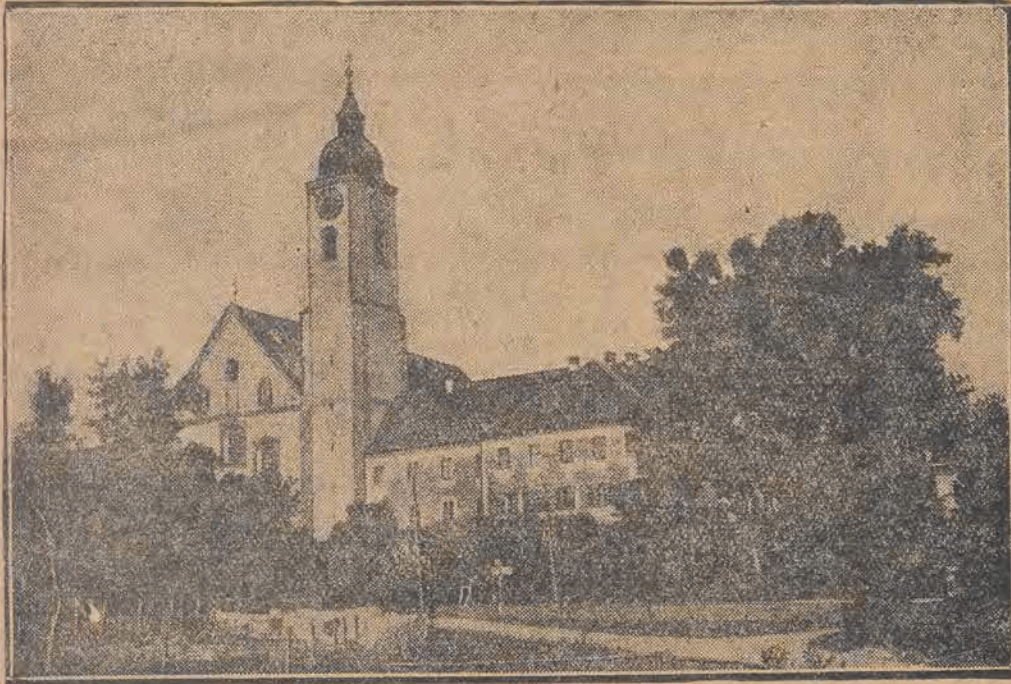
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w nie-dziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Poszukuję części **SKLEPU** przy Piotrkowskiej Oferty sub. „Miesię-cznie Zaraz”

**DOKTOR H. Wołkowyski** Cegielniana 25, tel. 126-87 **powrócił.** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8—2 przed poł i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1



### Malowniczy Gdańsk



Fragment z portu gdańskiego.

### Zamek Dietramszell w Bawarii



gdzie od 12 sierpnia przebywa na urlopie prezydent Hindenburg.

### Zmiany w rządzie tureckim



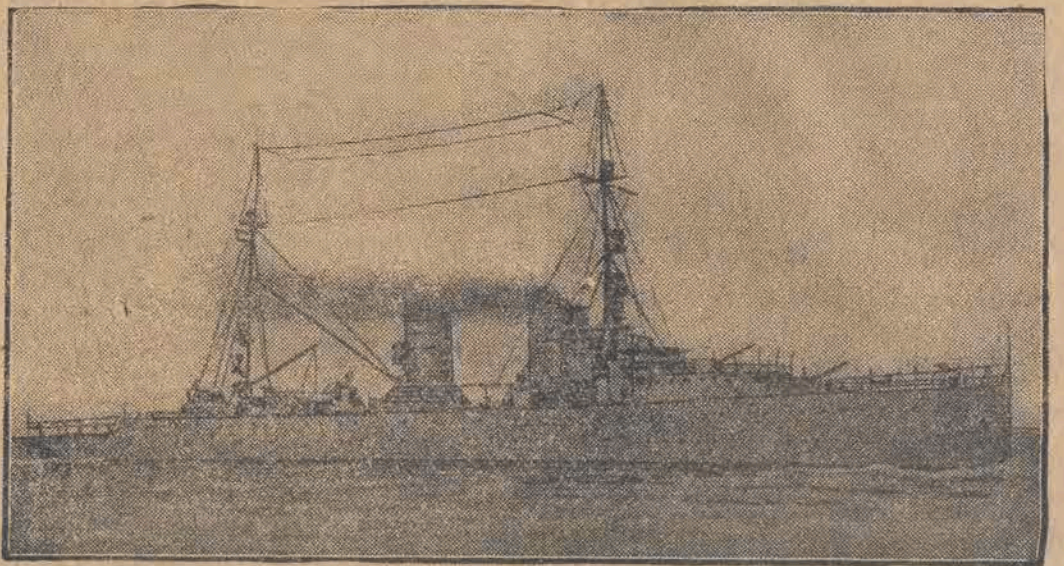
FETHI - BEY



İMET - PASZA

Jak doniosły depeze, w najbliższych dniach premier turecki İsmet Paşa (na prawo) ma ustąpić ze swego wysokiego stanowiska, ustępując miejsca swemu przeciwnikowi politycznemu — Fethi-Bey (na lewo).

### Sołżar okrętu wojennego



Pancernik holenderski „Sumatra”, przedstawiony na naszym zdjęciu, uległ zniszczeniu wskutek pożaru i zepsucia wszystkich gaśnic automatycznych. Śledztwo, prowadzone w tej sprawie wykryło podpalenie.

### Konkurs lotniczy



W Niemczech rozpoczął się wielki konkurs lotniczy z udziałem najlepszych pilotów niemieckich i zagranicznych.

### Najpopularniejszy książę Europy



Najpopularniejszym księciem w Europie jest bezsprzecznie książę Walji. Gdziekolwiek się pokazuje wywołuje żywiołowy entuzjazm tłumów.

### PRENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Sluzne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.